**Humanities and Social Sciences 2013**
**HSS, vol. XVIII, 20 (2/2013), pp. 187-195 April–June**

**RECENZJA: MICHAEL HILL, *POLITYKA SPOŁECZNA WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE. ANALIZA PORÓWNAWCZA*, WARSZAWA 2010, WYDAWNICTWO DIFIN, SS. 330,** (Julia Anna Grochocka [1]).

Funkcjonowanie państw w XXI w. powinno opierać się na prowadzeniu działalności, mającej na celu zapewnienie obywatelom poczucia bezpieczeństwa oraz realizacji podstawowych potrzeb związanych z przetrwaniem. Zatem rolą regulacji prawnych, jako realnych narzędzi aktywności rządów, powinno się stać dostarczanie określonych standardów w zakresie urzeczywistniania koncepcji państwa dobrobytu – *welfare state*.

Powszechnie wiadomo, że odpowiednio zaprojektowana i wdrożona polityka społeczna może stanowić inwestycję, która przynosi korzyści całemu społeczeństwu. Natomiast działania zmierzające do integracji społecznej mogą zwiększyć potencjał rozwoju zbiorowości ludzkich, a także sprzyjają intensyfikacji aktywności społeczeństw we wszystkich obszarach działalności państwa. Niestety wielokrotnie polityka społeczna staje się przedmiotem walki politycznej skutecznie prowadzonej w ramach kampanii wyborczych. Co więcej, niewłaściwy dobór środków i metod rozwiązywania kwestii socjalnych, a także brak rzetelnej wiedzy na temat realnych możliwości przeciwdziałania kryzysom społecznym czynią z polityki społecznej nieskuteczną formę przeciwdziałania nierównościom.

Nieefektywność poszczególnych modeli polityki społecznej oraz ich znaczne zróżnicowanie przyczyniły się do zwrócenia uwagi na konsekwencje wdrażanych na świecie systemów zabezpieczeń społecznych. Niemniej jednak zjawisku prowadzenia zaawansowanych badań nad problematyką rozwiązań dylematów polityki społecznej nadal towarzyszy zauważalny brak opracowań, które kompleksowo omawiają konsekwencje przyjętych modeli polityki społecznej. Wyjątek stanowi opracowanie Michaela Hilla *Polityka społeczna we współczesnym świecie. Analiza porównawcza*, w którym autor poruszył kwestie polityki społecznej wybranych państw, konfrontując ze sobą charakterystyczne dla nich mechanizmy bezpieczeństwa socjalnego. Dzięki perspektywie komparatystycznej Hill dokonał opisu zasadniczych podejść do problematyki. Przywołując konkretne egzemplifikacje, podjęto dyskusję nad przydatnością teorii porównawczej w badaniach rezultatów zabezpieczenia socjalnego. Za najważniejszy element rozważań teoretycznych można uznać, niekoniecznie trafną, próbę uporządkowania problematyki bezpieczeństwa społecznego w państwach współczesnych.

Opracowanie składa się z trzech części, w których skład wchodzi trzynaście rozdziałów autorstwa Hilla, z wyjątkiem rozdziału V „Rynek pracy", napisanego przez Margaret May. Część I – teoretyczna – spełnia funkcje wprowadzające. W części tej Hill wyjaśnił pojęcia polityka społeczna, teoria porównawcza oraz zajął się zagadnieniami finansowania polityki społecznej. Część II traktuje o poszczególnych obszarach polityki społecznej: zabezpieczeniu społecznym, polityce zatrudnienia, ochronie zdrowia, opiece społecznej oraz edukacji. Hill w tej części omówił wspomniane obszary polityki społecznej poszczególnych państw, posługując się metodą komparatystyczną. Analiza porównawcza dostarczyła istotnych informacji na temat rozwiązań z zakresu zabezpieczenia socjalnego, praktykowanych we współczesnym świecie. Natomiast w części III, o charakterze problemowym, autor zajął się podstawowymi dylematami

[1] Mgr Julia Anna Grochocka, Zakład Teorii Polityki i Metodologii Politologii, UMCS w Lublinie

polityki społecznej: nierównościami społecznymi i płciowymi, konfliktami etnicznymi, a także zjawiskiem starzenia się populacji. Zagadnienia zawarte w części III oraz związane z nimi hipotezy również sformułowano przy zastosowaniu komparatystyki. Monografię zaopatrzono w słowniczek terminów, którymi autor posłużył się, wyjaśniając omawiane zagadnienia[2].

Dysertacja stanowi podręcznik akademicki przeznaczony zarówno dla studentów zgłębiających wiedzę z zakresu zabezpieczeń społecznych, jak i dla nauczycieli akademickich, prowadzących przedmioty z zakresu bezpieczeństwa socjalnego.

Pomimo że Hill podjął się przeprowadzenia kompleksowych badań, uzyskując w ten sposób holistyczny pogląd na kwestie z zakresu polityki społecznej, co niewątpliwie stanowi niekwestionowany atut opracowania, należy zwrócić uwagę na liczne uchybienia. W rozdziale I autor skupił się na rozważaniach definicyjnych związanych z tematyką bezpieczeństwa oraz na badaniach porównawczych. Ujęte w rozdziale zagadnienia nasuwają jednakże refleksje natury ogólnej. W tej części monografii jest widoczny wyraźny brak informacji o interdyscyplinarnym charakterze terminu polityka społeczna, która jako jedna z dyscyplin naukowych korzysta z dorobku zarówno ekonomii, statystyki, jak i demografii oraz socjologii. Kolejna uwaga odnosi się do stwierdzenia autora, że swymi badaniami objął „w zasadzie wszystkie kraje na świecie" (s. 13), co jest dużym nadużyciem, gdyż analizie porównawczej zostały poddane jedynie państwa należące do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD, *Organisation for Economic Co-operation and Development*) bądź państwa ujęte w statystykach prowadzonych przez tę instytucję.

Niezwykle ciekawą, jednakże problematyczną kwestią stało się sformułowanie autora, że zbagatelizował nieco możliwość wykorzystania metodologii nauk społecznych, zatem nie wiadomo, jak należy wytłumaczyć zastosowanie metody komparatystycznej, na której opiera się cała publikacja. W doborze poddanych wnikliwym analizom obszarów polityki społecznej oraz sposobie ich uporządkowania w monografii autor kierował się, jak sam tłumaczył, koniecznością arbitralną wynikającą z tendencji pojawiających się w licznych pracach z zakresu polityki społecznej, co może świadczyć o braku własnego, oryginalnego poglądu na owe zagadnienie. Zatem inklinacje Hilla do odwzorowywania efektów przeprowadzonych już badań czynią jego pracę mało nowatorską, pozbawiając ją w ten sposób walorów unikatowej pracy naukowej. W prezentowanym przez autora ujęciu problemowo-badawczym pomocne mogłoby się okazać spojrzenie na – jak dotąd pomijane – problemy polityki społecznej, takie jak ochrona środowiska, rehabilitacja osób niepełnosprawnych, system ubezpieczenia społecznego rolników, polityka mieszkaniowa oraz kulturalna.

Przywołany na początku monografii podział dotyczący sposobów dokonywania badań porównawczych[3] nie znajduje odzwierciedlenia w recenzowanej publikacji. Co prawda Hill nadmienił, iż skoncentrował się jedynie na wariancie trzecim, a więc na badaniu przejawów polityki społecznej w różnych krajach, jednakże zaznaczył, że inne metody także zostały wykorzystane. O ile można się zgodzić z opisanymi przez Hilla efektami

[2] Niemniej jednak nie jest jasne kryterium doboru pojęć ulokowanych w zestawieniu, co może świadczyć o zbytniej wybiórczości i powierzchowności postawionych przez autora tez.

[3] Margaret May wyróżniła trzy zasadnicze metody prowadzenia analizy porównawczej: badania w tym samym kraju, biorąc pod uwagę różne okresy; w różnych częściach tego samego kraju oraz porównanie różnych krajów.

badań prowadzonymi w danym państwie w różnych przedziałach czasowych, o tyle wątpliwe stały się analizy funkcjonowania mechanizmów zabezpieczeń społecznych w poszczególnych częściach konkretnego kraju.

Michael Hill w rozdziale I stwierdził błędnie, że analiza funkcjonowania mechanizmów polityki społecznej w państwach słabo rozwiniętych jest zbędna, gdyż rola struktur państwowych w rozwiązywaniu problemów bezpieczeństwa socjalnego w tego typu państwach jest znikoma. Otóż jak powszechnie wiadomo, kwestie polityki społecznej leżą w gestii nie tylko państwa, lecz również organizacji pozarządowych i międzynarodowych, które niejako przejmują rolę organów publicznych. Dlatego też dzięki analizie komparatystycznej rezultatów działań podejmowanych na rzecz zabezpieczenia społecznego przez konkretne państwa oraz właściwe organizacje pozarządowe dysertacja zyskałaby charakter innowacyjny.

W rozdziale II Hill wysunął tezę odnoszącą się do problemów związanych z interpretacją rozbieżności w poziomie wydatków poszczególnych państw. Z pewnością zasadna byłaby analiza nie tylko poziomu rozwoju ekonomicznego państw interesujących autora, ale również ich ustroju politycznego, a także myśli politycznej partii rządzących. Otóż wnikliwa analiza profilu ideologicznego rządzących partii politycznych w poszczególnych państwach pozwoliłaby na adekwatną ocenę kierunku, priorytetów oraz efektów przyjętego modelu zabezpieczenia socjalnego. Zatem warto byłoby podjąć badania nad aktywnością gabinetów rządowych z punktu widzenia polityki społecznej, jak również warte uwagi są przyczyny biernej postawy rządzących w konfrontacji z poszczególnymi dylematami zabezpieczeń socjalnych. Należy również zauważyć, że w opracowaniu Hilla brakuje tak zwanych historycznych pytań badawczych[4], które mogłyby dostarczyć istotnych informacji na temat metod rozwiązywania kwestii społecznych w przeszłości przy jednoczesnym wyciągnięciu konsekwencji dla współczesnych modeli polityki społecznej.

Wątpliwości budzi również interpretacja tabeli 2.1. „Wydatki społeczne (w tym edukacja) w krajach OECD jako odsetek PKB (2001 rok)". Mianowicie Hill zauważył znaczne dysproporcje w poziomie wydatków społecznych badanych państw, wysuwając jedynie wniosek, że to budżety państw Unii Europejskiej pochłaniają najwięcej wydatków na owe cele. Jednakże nie tylko państwa wysoko rozwinięte generują znaczną część dochodów na finansowanie polityki społecznej, ale także – a może przede wszystkim – państwa o nieco niższym poziomie rozwoju ekonomicznego, o czym świadczy chociażby zestawienie dwóch przypadków[5].

---

[4] Więcej na temat typów badań i rodzajów pytań badawczych w polityce społecznej zob. B. Szatur-Jaworska, *Diagnozowanie w polityce społecznej*, Warszawa 2002, passim.

[5] Otóż Stany Zjednoczone przy blisko 38 tys. dolarów PKB *per capita* w roku 2001 przeznaczyły zaledwie 19,6% na cele publiczne, podczas gdy Polska, której PKB wyniósł trzykrotnie mniej niż w Stanach Zjednoczonych, przeznaczyła na rozwiązanie problemów społecznych aż 28% PKB. W tej sytuacji użycie analizy komparatystycznej przysparza problemu związanego z trudnością porównywania obiektów o wielu zmiennych. Zatem nie jest spełniony istotny w statystyce warunek jednorodności porównywanych grup. Aby zapobiec wszelkim błędom, należałoby wyeliminować czynniki różniące badane obiekty, gdyż porównywanie układów o tak wielu zmiennych nieuchronnie prowadzi do nadużyć statystycznych. Istotą podejścia naukowego jest więc wykluczenie wpływu tych zmiennych na wynik. Można podać w wątpliwość porównywanie w oparciu na jednej lub dwóch zmiennych systemów tak różnych, jak polski i amerykański, zwłaszcza przy dużej heterogeniczności populacji. Korelacja zmiennych nie musi prowadzić do związku

Kolejny zarzut dotyczy użytej przez Hilla typologii Gøsty Espinga-Andersena, która jest niewystarczająca do porównywania większości państw. Główną przyczyną ograniczoności metody, jak zauważył Hill, jest oparcie typologii na dwóch kryteriach – istnienie rynku kapitalistycznego oraz ustroju demokratycznego. Zatem wykorzystanie typologii do analizy mechanizmów polityki społecznej wyklucza uwzględnienie w badaniach chociażby Republiki Białorusi (ze względu na dyktaturę Aleksandra Łukaszenki) oraz państw afrykańskich (brak rynku kapitalistycznego, brak demokracji). Hill przeanalizował podejścia krytyczne innych badaczy do modelu reżimów Esping-Andersena, jednakże widoczna jest jego osobista fascynacja metodą. Nie tylko rynek kapitalistyczny i ustrój demokratyczny znacząco oddziałują na kształtowanie się polityki społecznej, lecz wydarzenia, które doprowadziły do uformowania się konkretnego systemu zabezpieczeń[6]. Pomimo wielu uwag krytycznych pod adresem teorii reżimów brakuje obligatoryjnego uzupełnienia wykorzystującego klasyfikację uwzględniającą również inne aspekty[7]. Autor niesłusznie uznał więc koncepcję „reżimów" Espinga-Andersena za najbardziej satysfakcjonujące podejście teoretyczne do analiz porównawczych polityki społecznej.

Ponadto w opracowaniu można dostrzec chaos. Mianowicie w rozdziale III monografii w tabeli 3.1 (s. 58) przedmiotem analizy nie uczyniono takich państw, jak Polska, Szwajcaria oraz Meksyk. Autor tłumaczył wykluczenie owych krajów brakiem danych o całkowitych wydatkach publicznych. Potrzebne dane Hill mógł uzyskać, analizując budżet państw przewidziany w interesującym go roku. W związku z tym tabela 3.1, jako rzekoma kontynuacja tabel wcześniejszych, nie dostarcza rzetelnych informacji, gdyż wyeliminowanie trzech państw spowodowało, że kraje znajdujące się w zestawieniu ogólnym za Polską, Meksykiem i Szwajcarią uplasowały się na wyższej pozycji. Dzięki proponowanej zmianie zagadnienia dotyczące finansowania polityki społecznej stanowiłyby logiczne powiązanie z omawianą w poprzednim rozdziale kwestią wydatków społecznych, będących częścią PKB w poszczególnych państwach. Podobna sytuacja dotyczyła tabeli 6.2 dotyczącej wydatków zdrowotnych w krajach OECD w 2003 r. (rozdział VI), w której umieszczono również dane pochodzące z roku 2002. Niestety autor nie umotywował wyboru danych właśnie z tego okresu. Nawet jeśli dane z 2002 r. niewiele różnią się od danych pochodzących z 2003 roku, czytelnik powinien mieć świadomość celowości takiego zabiegu.

---

przyczynowo-skutkowego pomiędzy nimi, zwłaszcza w wypadku wielości czynników. Z pewnością liczne zestawienia tabelaryczne wykorzystane w monografii zyskałyby walor naukowy po uprzednim uwzględnieniu w badaniach komparatystycznych dodatkowej zmiennej, związanej chociażby z kwotą przeznaczaną w poszczególnych państwach na sektor prywatnej służby zdrowia. Wówczas analiza stałaby się pełnowartościową podstawą wyprowadzania konkretnych wniosków.

[6] Niezwykle ciekawą egzemplifikacją syntezy wydarzeń szczególnie ważnych dla konkretnych państw byłaby zapewne analiza wpływu transformacji systemowej na mechanizmy polityki społecznej w Europie Środkowo-Wschodniej. Problematyką polityki społecznej w Polsce w okresie transformacji zajmowali się uczeni Instytutu Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego Mirosław Księżopolski oraz Ewa Leś.

[7] Ciekawe koncepcje modeli polityki społecznej, z rozszerzonym zbiorem kryteriów badań oraz poszerzonym katalogiem państw poddanych analizom, zaprezentowali również tacy badacze, jak Richard Titmuss, Norman Furniss, Timothy Tilton, Mirosław Księżopolski, Wil Arts i John Gelissen oraz Beth Cook.

Zastrzeżenia budzą także błędy związane z numeracją tabel[8] oraz nieprzemyślane odsyłacze[9], a także problemy z deklinacją lub wręcz brak odpowiednich końcówek[10].

Autor, podejmując problematykę polityki społecznej we współczesnym świecie oraz analizy porównawczej, opierał się głównie na badaniach OECD, której dane dotyczą zaledwie wydatków na ochronę zdrowia i edukację. Uwypuklenie podstawowych dylematów związanych z funkcjonowaniem polityki społecznej za pomocą zestawień wygenerowanych przez OECD spowodowało, że praca straciła walor obiektywizmu. Widoczna jest wyraźna aprobata autora do wykorzystywania głównie schematów tabelarycznych tejże instytucji, pomija on zaś badania równie istotne dla omawianych zagadnień przeprowadzane przez pozostałe organizacje. Przy prowadzeniu badań nad pozostałymi obszarami polityki społecznej zasadne okazałoby się wykorzystanie chociażby źródeł Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO, *International Labour Organization*), Międzynarodowego Funduszu Walutowego (IMF, *International Monetary Fund*), Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO, *Food and Agriculture Organization*), Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Wychowania (UNESCO, *United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization*), Europejskiej Sieci Organizacji Walczących z Ubóstwem (EAPN, *European Anti Poverty Network*), *Luxembourg Income Study*[11] oraz osiągnięć wybitnego badacza w dziedzinie porównawczej polityki ekonomicznej i reform polityki społecznej w Ameryce Północnej i Europie Zachodniej – Lyle'a Scruggsa.

W podrozdziale „Centralizacja, samorządność i federalizm" rozdziału III Hill podjął dyskusję nad zasadą „sprawiedliwości terytorialnej", w której zakłada się równoprawne traktowanie obywateli bez względu na obszar terytorialny zamieszkiwanego państwa. Analizując poszczególne założenia związane z dysponowaniem środkami przeznaczonymi na cele publiczne na poziomach centralnym i lokalnym, Hill przedstawił ujęcie, w którym zrezygnował z klasyfikacji państw na unitarne i federalne. Otóż podział państw

---

[8] Zastosowana numeracja tabel na stronach 253 i 257 została powielona, co spowodowało, że obie tabele, dotyczące dwóch różnych problemów, mają tę samą numerację 10.4. Ponadto dane zawarte w wybranych tabelach nie zostały opatrzone żadnym wyjaśnieniem (tabela 4.2, s. 93–94).

[9] Hill, przedstawiając legendę tabeli 10.2 (s. 251) oraz tabeli 10.3 (s. 252), odwołał się do treści umieszczonych na stronach 194–195, rzekomo dotyczących polemiki w definiowaniu ubóstwa. Otóż tekst znajdujący się na wymienionych stronach dysertacji odnosi się do aktywności państwa w systemie edukacyjnym. Do podobnej sytuacji doszło w wypadku omawiania wpływu płci na model stratyfikacji społecznej. Autor, powołując się na omówiony model trzech grup społecznych, podał numery stron, na których przedstawiono kwestie niezwiązane bezpośrednio z podjętą dyskusją (s. 243).

[10] „[…] kwestie związane z oddziaływaniem polityki społecznej na mniejszości etnicznych […]" (s. 15); „Polityka społeczne jest nauką stosowaną […]" (s. 23); „Esping-Anderson posługuje się pojęciem […]" (s. 39); „ Podobne argumenty są zawarte *impliciete* w opisywanym powyżej ujęciu Bonoliego […]" (s. 44); „[…] maleje atrakcyjność dyskusja […]" (s. 47); „Jeśli chcemy potraktować składki na ubezpieczenia społeczne inaczej niż różne bezpośrednich wydatki rządowych […]" (s. 63); „[…] prawa pracowników do informacji i uzyskani porad prawnych" (s. 135).

[11] Luxembourg Income Study jest organizacją zajmującą się prowadzeniem baz danych pochodzących z 30 krajów, między innymi z Australii, Europy, Ameryki Północnej i Azji. Informacje zebrane z dziedziny mikroekonomii są gromadzone głównie na potrzeby nauk społecznych.

wynikający z kryterium terytorialnego wydaje się jak najbardziej uzasadniony w wypadku badań nad polityką społeczną, chociażby dlatego, że w każdym z tych dwóch typów są widoczne znaczne dysproporcje pod względem instytucjonalnym, prawnym oraz organizacyjnym. Zatem jest niemożliwe dokonanie uogólnienia dystrybucji wydatków na cele społeczne w państwach federalnych i unitarnych, nawet jeśli zastosuje się trafną dyferencjację na poziom centralny i lokalny. Jednostki lokalne w federacjach charakteryzują się znacznie większym stopniem autonomiczności niż poziom lokalny państwa unitarnego. Tendencję do zróżnicowania badanych obiektów należałoby raczej zastosować w wypadku analizy komparatystycznej polityki społecznej w państwach Unii Europejskiej ze względu na odmienne modele polityki społecznej[12]. Hill bezpodstawnie dopuścił możliwość ujednolicenia polityki społecznej w Unii Europejskiej, co na etapie powrotu do modelu Europy „dwóch prędkości" nie jest możliwe.

W dalszej części monografii Hill, omawiając zagadnienia świadczeń okolicznościowych, finansowanych z podatków, powołał się na typologię świadczeń zaproponowaną przez Helen Bolderson i Deborah Mabbett, nie dostrzegając, że procedura uruchamiania tego typu świadczeń zależy w głównej mierze od wewnętrznego prawa państwowego, charakterystycznego dla poszczególnego porządku prawnego. Zatem kryteria oraz warunki uzyskania owych świadczeń mogą przybierać niezwykle zróżnicowaną formę, inną dla państw europejskich, a jeszcze inną dla krajów Azji Południowo-Wschodniej. Zatem autor niesłusznie dokonał generalizacji twierdzeń, przenosząc je na poszczególne problemy polityki społecznej.

Najbardziej wartościowy i niezwykle ciekawy okazał się rozdział autorstwa Margaret May o polityce rynku pracy. Na szczególną uwagę zasługują rozważania autorki na temat przeciwdziałania bezrobociu, stanowiące tym samym solidną podstawę oraz uzasadnienie dalszych badań nad istotnymi regulacjami dotyczącymi zatrudnienia. Jednakże można wysunąć krytyczne uwagi w stosunku do treści tegoż rozdziału. Mianowicie May uznała, że najbardziej narażoną na bezrobocie grupą są kobiety oraz osoby poniżej 25. roku życia. Niestety brakuje uzasadnienia tej tezy w odniesieniu do genezy owej tendencji. Ponadto May uznała, że instrumentami zwiększającymi szanse na zatrudnienie są szkolenia oraz podnoszenie kwalifikacji, zapominając chociażby o możliwościach organizowania aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu, takich jak staże, przygotowanie zawodowe, prace interwencyjne, prace społecznie użyteczne, pożyczki szkoleniowe, dofinansowanie podjęcia działalności gospodarczej.

W rozdziale VI traktującym o ochronie zdrowia Hill zajął się rolą państwa w opiece zdrowotnej, omawiając poszczególne kompetencje rządu polegające na regulacji, finansowaniu oraz planowaniu systemu zdrowotnego. Większej uwagi wymaga podrozdział dotyczący roli państwa jako regulatora, w którym zdecydowanie pożądane byłoby uwypuklenie znaczenia regulacji prawnych. Kontrowersje budzi również stwierdzenie Hilla dotyczące wysokiej śmiertelności wśród niemowląt, co zdaniem autora jest spowodowane nieefektywnym systemem walki z pauperyzacją społeczeństwa. Otóż przyczyn owego procesu można dopatrywać się również w niewłaściwym systemie ochrony zdrowia, niedostosowanym do potrzeb społeczeństwa, bądź w trudnościach

[12] Wystarczy przywołać chociażby wykorzystaną przez Hilla klasyfikację sposobów rozumienia polityki społecznej autorstwa Espinga-Andersena, by przekonać się, jak odmienny jest model konserwatywno-korporacyjny, funkcjonujący w Niemczech, Francji, Belgii i Austrii, od modelu liberalnego (Irlandia, Wielka Brytania) czy socjaldemokratycznego (państwa skandynawskie).

związanych z rozpoznawaniem chorób wśród dzieci, a w konsekwencji brakiem wyspecjalizowanej kadry lekarskiej. Ponadto warto również dokonać wnikliwej analizy funkcjonowania poszczególnych jednostek odpowiedzialnych za nadzór nad instytucjami świadczącymi usługi zdrowotne.

Rozdział VII dotyczący opieki społecznej rodzi obiekcje w odniesieniu do wiarygodności źródła, z jakiego aktor skorzystał, umieszczając dane w tabeli 7.5. Mianowicie Hill, powołując się na konkretnych badaczy, miał wyraźny problem z określeniem właściwej daty pozyskania przez nich danych (s. 176). Natomiast podrozdział „Opieka nad dziećmi" może się stać przyczyną burzliwej dyskusji na temat kurateli nad dziećmi. Otóż z wywodów autora wynika, że polityka opieki stanowi jedynie wąski zakres czynności państwa w stosunku do najmłodszych (s. 180).

Natomiast w rozdziale VIII o problemach edukacji Hill błędnie uznał poziom analfabetyzmu wśród osób dorosłych za jedyny wskaźnik weryfikowania skuteczności systemów edukacyjnych na świecie. Na deficyt działań związanych z szerzeniem oświaty mogą również wpływać czynniki ekonomiczne, związane z kryzysem finansowym, postępującą pauperyzacją społeczeństw oraz nieudolnością ze strony władz państwowych[13].

W rozdziale IX wątpliwości budzą dane pochodzące z tabeli 9.1 – otóż pożądanych wyników nie przyniesie komparatystyka wskaźnika ubóstwa i nierówności w poszczególnych państwach świata oparta na zmiennej, jaką jest dochód przeciętny. Wielkość średniego wynagrodzenia będzie w zasadzie zależeć od poziomu ekonomicznego państwa, zatem będziemy obserwować znaczne rozbieżności w badanych egzemplifikacjach. Jedynym stosownym rozwiązaniem wydaje się zestawienie tych wartości w wypadku państw znajdujących się na porównywalnym poziomie rozwoju gospodarczego, a więc ograniczenie wielości zmiennych do minimum.

Dyskusyjny stał się również rozdział X za sprawą bezpodstawnego stwierdzenia autora o wyższości mężczyzn nad kobietami w większości dziedzin życia społecznego. Powszechne jest odmienne traktowanie kobiet i mężczyzn, a także postulat równouprawnienia obu płci w wielu dziedzinach życia. Jednakże wydaje się zasadne zwrócenie uwagi na przyczyny owego zróżnicowania – czy wynika ono z predyspozycji psychofizycznych, czy też może z tradycji, obyczajów bądź głęboko zakorzenionych stereotypów. Nakreślona w rozdziale X sytuacja kobiet na podstawie modelu stratyfikacji społecznej i wynikający z niego podział na trzy grupy mogą dotyczyć również mężczyzn. Zdawkowe odwołanie się w tym przypadku do wpływu religii oraz brak konkretnych przykładów czynią ten rozdział zbyt pobieżnym. Niedostateczne wytłumaczenie owych zależności prowadzi do pojawienia się licznych, czasami sprzecznych, poglądów w tej sprawie.

Interesujący okazał się rozdział XII, w którym autor dokonał prognozy procesów związanych ze starzeniem się społeczeństwa, czego zdecydowanie brakuje w poprzednich rozdziałach – to z pewnością podniosłoby wartość naukową prezentowanej dysertacji. Niezrozumiałe staje się jednak stwierdzenie Hilla, że jedynie zmniejszenie konsumpcji wśród osób starszych, finansowanej ze środków publicznych i prywatnych, może

[13] Interesującymi źródłami wiedzy w związku z problematyką edukacji mogłyby się okazać raporty UNESCO: „Education for All. Global Monitoring Report 2010", „The hidden crisis; Armed conflict and education" oraz „Reaching the marginalized", które dostarczają istotnych informacji na temat kwestii rozwoju oświaty w poszczególnych krajach we współczesnym świecie.

ograniczyć obciążenie społeczne. W wyniku takiego rozwiązania wszelkie obowiązki związane z fachową opieką sprawowaną nad seniorami zostałyby scedowane na osoby najbliższe.

Polemiczne wydaje się również przedstawienie refleksji autora w postaci tabeli 12.4. Otóż zestawienie ilustruje wybrane kraje UE i odpowiadający im odsetek gospodarstw rodzinnych posiadających mieszkanie na własność. Zestawienie jest pozbawione równie ważnego wskaźnika w postaci wieku właścicieli. Pomimo zwrócenia uwagi przez autora na ten mankament w dysertacji nie pojawiło się racjonalne wytłumaczenie zależności pomiędzy danymi przedstawionymi w tabeli.

Podsumowując, monografia stanowi podręcznik akademicki, którego nakład został sfinansowany przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Budzi to niepokój, zwłaszcza ze względu na występowanie w tekście licznych błędów stylistycznych[14], a także ortograficznych[15]. Ponadto w monografii pojawiają się również błędy rzeczowe[16] oraz błędy zwane potocznie „literówkami"[17], co świadczy o niechlujności ze strony wydawnictwa.

Atutem monografii jest niewątpliwie obecność dużej liczby zestawień tabelarycznych, które w większości przypadków wyraźnie odzwierciedlają rzeczywistość, jednakże ze strony autora brakuje uzasadnienia wyboru państw, które posłużyły za przykłady. Czytelnik oczekuje klarownego wytłumaczenia, z czego wynika owa selekcja. Ponadto wydaje się zasadne zwrócenie uwagi na kilka uchybień. Ostatni rozdział, spełniający funkcje zakończenia, jest podsumowaniem refleksji autora nad konwergencją polityki społecznej oraz uwypukleniem wpływu procesów globalizacji na jej kształt. Rozdział ten stanowi również syntezę wszystkich kwestii omawianych w dysertacji. Należy jednakże

---

[14] „Dyskusje dotyczące tego problemu nie koncentrują się bynajmniej na komplikacjach i anomaliach mogących na styku poszczególnych wymiarów polityki społecznej" (s. 108); „[…] szczególnie w krajach szczególnie skoncentrowanych wokół kwestii swojego dziedzictwa kulturowego […]" (s. 208); „Jedna z trudności na jakie napotyka badanie stratyfikacji społecznej dotyczy sprzeczności między statyczną sytuacją klasową przypisaną w określonym momencie, a próbą wyjaśniania na jest podstawie bardzo dynamicznego aspekt życia społecznego" (s. 221); „Najczęściej rządy wyznaczając uprawnienia do opieki i zakres udziału beneficjenta w kosztach stosują kryterium dochodowe obejmujące także posiadane stan posiadania" (s. 297); „Pociągającym w pracy porównawczej jest to, że zaprasza nas ona, abyśmy zastanowili się, jak nasz kraj wypada w porównaniu z innymi oraz jak bardzo podobne są nasze troski i problemy" (s. 324).

[15] Wybrane przykłady: „ […] wciąż dużą role mają rodziny […]", s. 54; „Wsparcie publiczne jest ograniczone i postrzegane jako niezbędne tylko w określonych warunkach, gdy nie możliwa jest opieka […]", s. 184; „Wskazani autorzy zauważyli, że w raz z upływem czasu […]", s. 309; „[…] świadczenia przysługują im jako jednostką […]", s. 246; „[…] opierają się na mechanizmie transferów międzypokoleniowych w stopniu niemniejszym niż systemy pozbawione programów inwestycyjnych", s. 291. Zgodnie z zasadami pisowni partykułę przeczącą „nie" z formami stopnia wyższego i najwyższego przymiotnika piszemy rozdzielnie, inaczej jest natomiast z formami stopnia równego, które zapisujemy łącznie.

[16] Autor zaliczył Hongkong do wysoko uprzemysłowionych krajów wschodnioazjatyckich (s. 45). Otóż Hongkong nie stanowi samodzielnego państwa, ma natomiast nadany status terytorialny specjalnego regionu administracyjnego Chińskiej Republiki Ludowej. Hongkong cechuje niezwykle duża autonomia, z wyjątkiem kwestii z zakresu polityki zagranicznej oraz wojskowości. Formalnie obszar ten należy do ChRL oraz podlega jej władzy.

[17] Wybrane przykłady: „[…] przypisywanie do grypy poszkodowanej", s. 221; „[…] wobec wąskiemu ekonomistycznemu punkowi widzenia […]", s. 304.

zaznaczyć, że właściwe okazałoby się dokonanie rzetelnej analizy potencjalnych rozwiązań stosowanych przez państwa borykające się z problemami społecznymi.

W świetle ogólnej tendencji Michaela Hilla do weryfikowania skuteczności polityki społecznej na podstawie metody porównawczej materiał empiryczny zebrany przez autora i zaprezentowany w monografii może zyskać miano solidnej podstawy do analizy zmian zachodzących w polityce społecznej w poszczególnych państwach oraz podejmowania badań prognostycznych nad przyszłymi rozwiązaniami socjalnymi.

Monografia, mimo licznych zastrzeżeń, po uprzednich poprawkach może stanowić znaczący wkład w upowszechnianie rezultatów zastosowania analizy komparatystycznej w badaniu systemów zabezpieczeń społecznych w wybranych państwach na świecie.